Posłuchaj

()

Ewangelia na 23. Niedzielę po Pięćdziesiątnicy

Mt 9, 18-26 Onego czasu: Gdy Jezus mówił do rzesz, oto książę pewien przystąpił i pokłonił Mu się, mówiąc: «Panie, córka moja chwilę temu skonała, ale pójdź, włóż na nią rękę Twoją, a żyć będzie». A wstawszy Jezus szedł za nim wraz uczniami swymi. I oto niewiasta, która przez dwanaście lat cierpiała na krwotok, podeszła z tyłu i dotknęła się kraju szaty Jego. Bo mówiła sobie w duszy: «Bylem się tylko dotknęła Jego szat, będę zdrowa». A Jezus, obróciwszy się i ujrzawszy ją rzekł: «Ufaj, córko, wiara twoja uzdrowiła cię». I uzdrowiona była niewiasta od onej godziny. A gdy Jezus przyszedł do domu księcia i ujrzał fletnistów i tłum zgiełk czyniący, mówił: «Odstąpcie, nie umarła bowiem dzieweczka, ale śpi». I wyśmiewano się z Niego. A gdy tłum wyrzucono, wszedł i ujął rękę jej, i powstała dzieweczka. I rozeszła się wieść o tym po wszystkiej onej ziemi.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Także i dziś każda chora dusza chrześcijańskiego człowieka przez sakrament pokuty świętej, chociaż w ciżbie[1] bywa uzdrowiona, gdy się jeno dotyka szaty Pana Chrystusowej, to jest gdy jeno kapłanowi zbolałe swe sumienie, ze wstydem i bojaźnią klęcząc, tajemnie otworzy. Jako gdzieindziej Pan Chrystus rozkazał: Idźcie, mówi, a ukażcie się kapłanom, bo chociaż kapłan jest człowiek, jako i ty, chociaż grzeszny jest a lewie cieniu Piotrowemu równy, niechaj ci będzie najniższa i najplugawsza część szaty, niechaj ci będzie jako podołek ubłocony, wszakże jednak, iż wisi na Chrystusie, iż jest porządnie powołany i ciała Piotrowego jako cień naśladuje, tedy przedsię grzeszny człowiek, by się jeno dobrze wyspowiadał, dostanie od niego rozgrzeszenia i grzechów odpuszczenia, tak iż wnet poczuje, że się już lepiej ma. A to uzdrowienie nie od szaty, nie od kapłana, ale od Pana Chrystusa, ale od Boga przez sługę pochodzi. Albowiem ta łaska i ta moc spływa od Chrystusa, jako drogi olejek z głowy zstępuje na brodę i na szatę aż do podołku jej, jako Dawid mówi. A jeśliż dotknienie samej szaty przynosi uzdrowienie, jakoż daleko więcej będziemy zdrowymi i nieśmiertelnymi, gdy się nie tylko szaty Jego dotykać, ale i Ciała Jego najświętszego i Krwi najdroższej, z Bóstwem zjednoczonych, pożywać będziemy z tąż wiarą, pokorą i uczciwością, jako ta niewiasta?

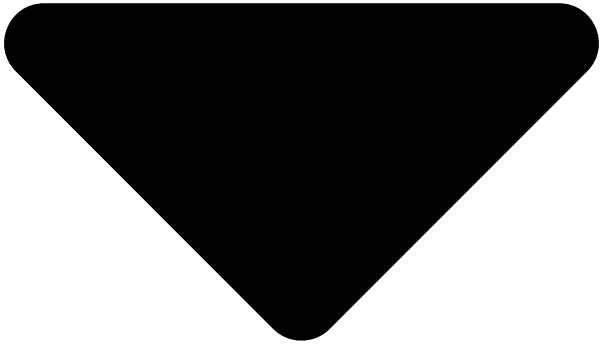
Patrzajże, iż ta białogłowa, jako drudzy ewangelistowie opisują, wydała już była na lekarze wszystką majętność swą, a wżdy jej przedsię nic nie pomogło, i owszem się jeszcze gorzej miała, nie iżby wszystkie lekarstwa próżne a nikczemne były (ponieważ i te dla potrzeby naszej Pan Bóg z ziemi stworzył), **ale iż żadne lekarstwa, ani żadne rady i pomoce świata tego bez łaski a pomocy Bożej nikomu nie pomogą.** I przetoż bardzo dobra i potrzebna rzecz jest w każdej chorobie naszej naprzód się uciec do Pana Boga i duszę opatrzyć, a potem dopiero lekarstwa używać, spuszczając się zupełnie na wolę Boską a polecając ciało i duszę swą w mocne ręce Jego.

Wydała była ta niewiasta swą majętność dla zdrowia cielesnego. Ukażże mi ty z nas którego, któryby nie rzekę wszystką majętność swą, ale znaczną jaką część mienia swego na to obrócił, aby dostał duszy swej uzdrowienia. Dla zdrowia cielesnego żadnych kosztunków ludzie nie żałują, a dla dusznego zdrowia nic założyć nie chcą. Ciało chore, o którem pewnie nie wiemy, jeśli mu to lekarstwo co pomoże, a choćby dobrze pomogło, tedy je przedsię ryczło po tem radzi nie radzi ziemi, z której wzięte jest, zasię oddać musimy, tak wielkim kosztem na mały czas, przez który jeszcze ma być, żywo staramy się zachować wszelakim obyczajem, a duszy miłej, o której pewnie wiemy, żebyśmy ją za Bożą pomocą uleczyć mogli, gdybyśmy pilności przyłożyć chcieli, i o której wiemy, że jej zdrowie i żywot trwać będzie na wieki, tak sobie lekceważymy, że nie tylko żadnych nakładów dla jej zdrowia uczynić nie chcemy, ale jeszcze (co zaprawdę jest nade wszystkie dziwy) lekarstwa, które nam darmo dają, odrzucamy, a co jest cięższego i te, którzyby nas leczyć chcieli, w nienawiści mamy? Słuchajże, co się dalej z tą niewiastą działo, bo skoro się dotkła szaty Pańskiej, natychmiast wyschło i ustało źródło onej krwi jej, i poczuła na ciele na swem, iż była uzdrowiona od onej srogiej niemocy swojej. A Jezus, poznawszy też w sobie moc, która wyszła od Niego, obróciwszy się do tłuszczy, pytał, ktoby się dotknął odzienia Jego. Odpowiedział Piotra, jako się tłuszcza już ścisnęła około Ciebie, a wżdy pytasz kto się Ciebie dotknął? A niewiasta, widząc, że się zataić nie mogła, ze drżeniem i bojaźnią przystąpiła i upadłą przed Nim i powiedziała przed wszystkimi, co się z nią stało. I rzekł do niej Jezus: Córko, wiara twoja ciebie zdrowa uczyniła, idźże w pokoju.

Modlitwa

Módlmy się. Odpuść, prosimy Cię, Panie, przewiny ludu Twojego; i w miłosierdziu Twoim uwolnij nas od więzów grzechowych, któreśmy zaciągnęli skutkiem naszej ułomności. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen

1Tłok, duża liczba stłoczonych ludzi



Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń

Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!

Related